



Ukazuje się od września 1984r.

Sosnowiec, Marzec 1985r.

Mamy samorząd, a jakże „demokratycznie” wybrany. Zresztą nie o demokrację tu chodzi. Jest jak jest, na razie nie mamy na to wpływu, ale dla przyzwoitości chciałabym wtrącić swoje trzy grosze na temat. Konia z rządem temu kto zna ordynację wyborczą do samorządu zakładowego. Kandydaci byli wybierani w ten sposób, że dozór wytypował odpowiednich ludzi i ogłaszał na stalunkach. Było oczywiście pytanie: - k t o p r z e c i w ? - ale skąd my to znamy? Jedywym wyjątkiem w tej całej aferze, tak, tak, inaczej tego nazwać nie można - był Oddział Wentylacji/Ratownicy/, którzy mimo prób nacisku wysunęli własnego kandydata Jerzego Gila. Lecz ten, gdy zorientował się, że chodzi o zwykłą farsę, zrezygnował z kandydatury. Posłał oświadczenie o rezygnacji. Niestety nazwisko Jerzego Gila znalazło się na listach wyborczych, czym jest on do głębi oburzony. Radzę poznać wybranych członków Rady Pracowniczej i Delegatów Załogi, daje to naprawdę dużo do myślenia.

O b s e r w a t o r k a

O S W I A D C Z E N I E

W związku z wyborem mnie jako delegata Oddz. Wentylacji do Rady Pracowniczej oświadczam, że po zapoznaniu się z ordynacją wyborczą i formą przeprowadzania wyborów/typowanie przez dozór/w poszczególnych oddziałach, oraz z Ustawą o powoływaniu Rad Pracowniczych postanowiłem zrezygnować z dalszego udziału w pseudowyborach. Nie pozwala mi na to moja godność i honor, oraz mandat zaufania jaki otrzymałem od moich wyborców. Przedstawiciele powstałej Rady będą reprezentowali i popierali interesy pracodawcy, a nie pracowników.

Żądam skreślenia mnie z listy delegatów do Rady Pracowniczej.

/-/ Gil Jerzy

Oświadczenie powyższe publikujemy bez wiedzy autora.

Redakcja

Nawiązując do sprawy wyborów Samorządu w naszej kopalni, pragniemy poinformować załogę, że za nie dopilnowanie /czyt. za brak efektu w nakłanianiu/głosowania do samorządu załogi w PRG-Katowice oddz. Wieczorek dostało wypowiedzenie z pracy 5 osób dozoru. Między innymi:

Mgr.inż.Kowarski Henryk i inż.Stachowiak Janusz z terminem zwolnienia 31maja br.

Jak widać mamy pełną demokrację.Komentarz do sprawy zbyteczny.

- - - - -

Chcemy jeszcze powrócić do sprawy wypadku śmiertelnego, który miał miejsce na zgrębie szybu Jadwiga. Jak pamiętamy była to sobota. Marek Bluj-Kubański lat 26 był pracownikiem powierzchni. Nadztygar Dymek skierował go do pracy przy obsłudze szybu Jadwiga. Poszkodowany odmówił twierdząc, że nie ma uprawnień do takiej pracy. Nie wiemy w jaki sposób, ale został przekonany i poszedł na wyznaczone miejsce pracy. Pracował razem z sygnałistą Czajką. Około godz. 18-tej pracując przy otwartych wrotach, sygnalista odbił sygnał do maszyny nie sprawdzając dokładnie, gdzie znajdował się poszkodowany, który po ruszeniu klatki został wciągnięty do szybu i zgnieciony przez klatkę. Dopiero na jego krzyk sygnalista zatrzymał klatkę. Po przewiezieniu do szpitala Marek Bluj-Kubański zmarł.

Rozumiemy, że sygnalista Czajka nie zrobił tego umyślnie, lecz popełniając taki czyn powinien ponieść karę. Jako sekretarz oddz. szybowego, członek ORMO, PRON-u i wielu komisji, znalazł obrońcę w Komitecie Zakładowym w osobie tow. Świątka, na którego wniosek prokurator odstąpił od postępowania dowodowego. Dyrekcja zawiesiła go tylko na rok w czynnościach sygnalisty. Czyżby członkowie partii mogli zabijać bezkarnie?

Gdyby tego czynu dopuścił się ktokolwiek inny/nie zagroziłby partyjnik/napewno został by ukarany z całą surowością przez Dyrekcję i przez sąd.

Po wypadku kazano pracownikom podpisywać oświadczenia, że byli ustnie pouczeni.

Jak wiemy pół roku wcześniej ukarano pracownika nagana i zabranieniem premii przez trzy miesiące za to tylko, że pomógł sygnaliście wepchnąć wóz na klatkę. W czasie tej czynności doznał zgniecenia ręki. Pouczono wtedy wszystkich sygnalistów aby nie pozwalali na zbliżanie się, obsługę i pomoc przy urządzeniach szybowych.

Widzimy, że chodziło o ukaranie pracownika, który uległ wypadkowi, a nie o ochronę życia i zdrowia pracowników, o czym świadczy zaistniały wypadek w którym zginął Marek Bluj-Kubański.

- - - - -

Zaczynają się nowe machlojki z przydziałami samochodów. Tow.

Świątek otrzymał w styczniu talon na żądę. Lecz żeby nie było szemrania wśród załogi, dostał go z puli Gwarectwa. Nadmieniamy, że jest to trzeci samochód w ciągu ostatnich kilku lat.

- - - - -

dużo

Już na dworze widzimy wiosnę i widzimy wiosnę w naszej kopalni. Coraz więcej wywozi się drewna, bram i ogrodzeń. Nasi zakładowi promienci chcą aby z nową wiosną ich posesje wyglądały przyjemnie i okazałe. Robią to oczywiście za darmo zgodnie z dewizą Gierka: aby partia rosła w siłę, a my partyjni żyli sobie dostatniej. Mają piękne wzory: -dwie wille Gierka niedaleko kopalni, oraz niedawno zwolniony Szczepański i wielu innych, którzy na pracy całego narodu bogacili siebie i swoje rodziny, a do tej pory nie zostali ukarani. Bo kto ma ich ukarać? - tacy sami złodzieje jak oni i co razem kradli przez tyle lat?

- - - - -

U m a r ę k r ó l - n i e c h ż y j e k r ó l .

Smierć Czernienki dla ludzi obserwujących bacznie scenę polityczną Moskwy, nie była zaskoczeniem. Od dłuższego czasu wiadomo było o chorobie pierwszego człowieka Kraju Rad. Mimo to propaganda radziecka, a z nią propaganda krajów satelickich, uporczywie twierdziły, że Czernienko czuje się dobrze i jest zdrow na ciele i umyśle.

Dlaczego do ostatnich godzin przed śmiercią Czernienki wmawiane ludziom, że jest on politycznie aktywny? - Czyżby obawiano się, że choroba Czernienki może pobudzić ruchy desydenckie w Polsce?

Moim zdaniem jest to żecz dość wątpliwa. Niemniej szanse można było wykorzystać, gdybyśmy byli lepiej przygotowani. Niestety, okazja przeszła obok, a na następną trzeba będzie poczekać.

Gorbaczow, człowiek stosunkowo młody, bez obciążeń ery Stalina, zechce napewno coś zmienić, tylko co i kiedy? Czy pozwoli mu chociaż na minimalne zreformowanie systemu „dom starców” trzymający rękę na pulsie w radzieckiej polityce? Czas pokaże, na ile te płonne nadzieje oparte były na realiach, a ile było w tym pobożnych życzeń ludzi, którym przyszło żyć pod radzieckim panowaniem.

V E S T A .

- - - - -

K o g o m o ż n a o s z u k a ć .

To pytanie jest napewno na czasie, odpowiedz jest niby prosta, ale tylko pozornie. No bo pomyślcie drodzy Czytelnicy: -łatwo oburzamy się gdy widzimy oszustwo jawne, namacalne, widoczne gołym okiem, ale jak reagujemy na oszustwo, które pozornie nas nie dotyczy?

Przeważa reakcja ręką i słowa: -„zrobią i tak jak będą chcieli”. W tym momencie warto zastanowić się. Czy obecność załogi na przykład w różnych formach organizowanych przez zakład: -festynach, zabawach czy innych imprezach nie jest popieraniem złodziei, oszustów czy zwykłych malwersantów, którzy pod płaszczykiem działalności społecznej normalnie nas

okradają. Zawyżając koszty, wpisując fikcyjne osoby na listy uczestników itp. My swoją obecnością im pomagamy.

Daleki jestem od negowania wszelkich imprez organizowanych przez zakłady pracy, ale jestem stanowczo przeciwny imprezom organizowanym bez autentycznej kontroli społecznej. Przecież mamy aż zbyt dużo przykładów, że za nasze pieniądze ktoś inny używa życia, próbując jednocześnie nam wmówić, że to socjalistyczne państwo rozciąga opiekuńcze skrzydła nad rozlewnionym narodem, że uczciwy Polak zawsze znajdzie miejsce wśród równie uczciwych ludzi, a on jest bezinteresowny i zjada tylko resztki z tego tak obficie zastawionego stołu.

Tak na marginesie: -kto słyszał o aresztowaniu w styczniu br. w Stoczni Gdańskiej przewodniczącego nowych związków zawodowych? Zarzut: -przywłażczenie około 600tys. zł.

Prawda, że ciekawe, niby wrona a kradnie.

A d a m Z a w a d a .

Polska zajmuje pierwsze miejsce w Europie w produkcji węgla na jednego mieszkańca-5270kg./dla porównania:-Belgia-630kg. ZSRR-1308kg. Anglia-2237kg.

Pierwsze miejsce wspólnie z Francją w produkcji cukru. W produkcji mięsa wieprzowego sytuacja jest również pomyślna. Na jednego mieszkańca przypada: -we Francji-0,22 świni, w R.F.N.-0,37 a w Polsce-0,52.

Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Retoryczne pytanie.

Naród, jak piękne to słowo.
Polska, ojczyzny to imię.
Gdy naród w niewoli
Czy Polska nie zginie?
Trudno w świecie złudzeń
O garść zwykłej prawdy
Naród, gdy jest wielki
Nie znosi pogardy.

N a r ó d -
-Dla niego ojczyzna,
Ale czy ten naród
Do niej dziś się przyzna?
Każdy dziś z osobna
W swoją Polskę wierzy,
Ale czy wie każdy
Jak w niej żyć należy?

A l e k s a n d e r .

Potwierdzenie wpłat:

Koledzy-1,0

RZE-myk-1,5

Dziękujemy!